

Dziś Dodatek Sportowy

OPŁATA POCETOWA UJASZCZONA RYCZAŁTEM

OSTATNIE WIADOMOŚCI

GRODZIENSKIE

Rok I.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 167

Zyczenia noworoczne
na Zamku

Szef Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta Rzplitej zawiadamia, że P. Prezydent przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia na Zamku królewskim.

Karty wstępu wydawać będzie kancelarja cywilna od dnia 28 b. m.

Przejazd ministrów
państw obcych przez
Warszawę w drodze
na konferencję
rozbrojenlową

W ostatnich dniach przyszłego miesiąca będą bawiły przejazdem w Warszawie liczne delegacje państw obcych na międzynarodową konferencję rozbrojenlową w Genewie. Między innymi przejeżdżać mają przez Warszawę komisarze sowieccy Litwinow, Lunaczarski i Putna oraz ministrowie spraw zagranicznych Lotwy i Estonji.

Uroczystość 25-lecia
święceń biskupich
ks. bisk. Bandurskiego
odłożona do wiosny

W związku z niedomaganiem ks. biskupa Bandurskiego i niedogodną porą zimową, wileński komitet obchodu 25-lecia święceń biskupich ks. dr. Władysława Bandurskiego postanowił przesunąć projektowane uroczystości jubileuszowe w Wilnie z dnia 10 stycznia 1932 r. na czas wiosenny.

Obchód urodzin
Jerzego Waszyngtona

W tych dniach został ostatecznie ukonstytuowany centralny komitet uczczenia w Polsce 200-iej rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona. Patronat honorowy nad komitetem objęli P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki i Marszałek Józef Piłsudski. Komitet honorowy stanowią: pp. m.in. Zaleski, ambasador Ameryki John North Willya, marszałek Senatu Raczkiewicz, marszałek Sejmu Switalski, prezydent m. st. Warszawy Słomiński.

Dziś w procesie brzeskim
przemówienia obrońców
p. Mastka i Sawickiego

Dziś po przerwie świątecznej wznowione zostaną posiedzenia sądu w procesie 11 posłów z Centrolewu. Przemówienia na dzisiejszym posiedzeniu Sądu wygłosić mają: obrońcy p. Mastka, adw. Barcikowski o raz adw. Ujazdowski i Czernicki występujący jako obrońcy p. Sawickiego. Ze strony obrońcy z przemówieniami wystąpi jeszcze 9 adwokatów.

Klub homoseksualistów
we Lwowie

W czasie ubiegłych świąt kryto tu niezwykle skandaliczną aferę w śródmieściu przy ul. Sykstuskiej. Władze policyjne wpadły na trop „klubu” homoseksualistów dookoła którego grupowała się młodzież szkolna i studenci. Aresztowano kilka osób pochodzących z najlepszych rodzin lwowskich. Ze względu na toczące się śledztwo, szczególnie trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Międzynarodowy komitet ekspertów stwierdził

bankructwo Niemiec
W przyszłym roku nie będą mogły płacić swych długów

W ostatni dzień przedświąteczny zakończył swe obrady

Sprawozdanie stwierdza, że będzie potrzeba

Co mówi Ameryka?
Bardzo charakterystyczna

komitet ekspertów w Bazylei.

1.700.000.000 marek

(Szwajcaria), powołany przez państwa wierzytelne, celem stwierdzenia stanu finansowego Niemiec, w związku z kończącym się terminem odroczenia spłaty długów (moratorium), przyznanego Niemcom z inicjatywy prezydenta St. Zjednoczonych Hoovera.

W wyniku obrad komitet ekspertów stwierdził, że Niemcy po wygaśnięciu moratorium Hoovera nie będą w stanie wznowić płacenia dalszych rat za odškodowania powojenne (reparacje).

nemieckich dla uiszczenia w 1932 roku procentów i na spłatę zewnętrznych długów Rzeszy. Raport oświadcza, że, wzięwszy pod uwagę zależność ekonomiczną różnych krajów, rządy nie mogą być obojętne na wyżej opisaną sytuację Rzeszy.

Sprawozdanie niemniej jednak przypomina, że

byłoby bezcelowe uwalnianie

Niemiec od ich zobowiązań płatniczych, których nie są one w stanie chwilowo wykonać.

opinia Ameryki

o raporcie komitetu ekspertów, stwierdzającym bankructwo Niemiec. Na ostatnim posiedzeniu senackiej komisji finansowej jeden z wpływowych senatorów oświadczył, iż uchwała bazylejska nie może mieć żadnego wpływu na spłatę długów wojennych, innych mocarstw europejskich względem Stanów Zjednoczonych. W ten sposób szereg państw, jak na przykład Francja, Anglja i in. nie otrzymałyby swych należności, natomiast musiałyby płacić swe długi...

Pakt francusko-sowiecki
solą w oku Niemcom

Wiadomość o bliskim zawarciu francusko-sowieckiego paktu o nieagresji uważana jest w berlińskich kołach politycznych za ponowne zwycięstwo polityki Francji utrzymania zasad

traktatu wersalskiego. Sferę te uważają, że Francja nie zawarłaby takiego paktu bez równoczesnego zawarcia paktu polsko-sowieckiego. Wówczas zaś Polska, bezpieczna ze strony ro

syjskiej, stałaby się jeszcze bardziej nieustępliwa w sprawie zmiany granicy polsko-niemieckiej. Zdaniem Niemiec, Rosja stała się, narzędziem w rękach Francji.

Okropna katastrofa w tunelu kolei podziemnej
44 osoby poranione przez skrzynie

Donoszą z Nowego Jorku o tragicznej katastrofie, jaka miała miejsce na stacji kolei podziemnej w Brooklinie. Na stację tę nadjechał z dużą szybko-

ścią pociąg towarowy. Na zakręcie tuż przy peronie, na którym znajdował się tłum osób, oczekujących pociągu osobowego, część wagonów odzepiła się i wykołowała, a wskutek wstrząs

nienia skrzynie i paki, znajdujące się w wagonach, pospadały na głowy ludzi. 44 osoby odniosły pakaleczenia, zaś 12 osób jest bardzo ciężko rannych.

Szajka rabusiów kolejowych przed sądem
Dobrana „piątka” odpoczywa w więzieniu za śmiałe czyny

Na szlaku podmiejskim grasowała niebezpieczna szajka rabusiów kolejowych, napadając przeważnie pod osłoną nocy na pociągi towarowe. Technika napadu polegała zazwyczaj na tem, że dwóch lub trzech złodziei wskakiwało

w biegu do pociągu, odrywali plomby z wagonów i wyrzucali łup na tor kolejowy, obstawiony przez współników. Ci zbierali towar, ładowali na furmanki i uwózili na głuchą prowincję.

Policja kolejowa poczęła urządzić

zasadki na rabusiów

i w wyniku długotrwałych czajek, udało się jedną taką szajkę złodziejską przychwycić.

W nocy koło Łowicza przejeżdżał obładowany wóz, zaprzężony w czwórkę siwków. Na furmance siedziało pięć osób. Na skrzyżowaniu drogi stał szósty mężczyzna

w dłoni. Bez słowa wskoczył na wóz i skierował go boczna, polną drożyną. W tej chwili, policja, słusznie wnioskując, że są już wszyscy sprawcy, wóz zatrzymała.

Skradziony z pociągu towar, zawierał ładunek obuwia i manufaktury. W momencie aresztowania,

role przestępców podzieliły się. Dwaj z nich, Siewiera i Kopeć z miejsca oświadczyli, że przyjmują na siebie winę kradzieży. Trzej, Bołotur, Kiersz i Śmietanka, wyparli się udziału w kradzieży, mówiąc, że jedynie

ukrywały te rzeczy, chcąc je później kupić. „Latanik” zaś, Szyferman, spotkanie swoje na drodze z Łowicza tłumaczył jedynie przypadkiem, gdyż wracał pieszo z oddalonego miasteczka i na zaproszenie wsiadł na wóz.

Szyferman, według słów innych, miał być kupcem na skradziony towar.

Skakał do oczu

kamratom, gdy mu to podczas konfrontacji zarzucano.

— To jest podła zemsta, — krzyczał, — oni mają ze mną za targi o konkurencję..

Najciekawiej wypadły zeznania owych rzekomych „jedynych złodziei”. Siewiera z płaczem twierdził,

że zmuszony był do tego kroku nędzą i że uległ namowom Kopecia, ten zaś filozoficznie wyjaśniał:

— Mogę się przyznać do winy, ale

mogę się i nie przyznać, a w każdym razie namówił mnie do kradzieży Siewiera.

Wyrok sądowy załagodził spory i właśnie pomiędzy oskarżonymi. W wyroku wszyscy zostali potraktowani jednakowo jako przestępcy, tylko karę wymierzono im niejednakowo.

Kopeć i Siewiera skazani zostali po roku, Bołotur, Śmietanka, Kiersz i Szyferman muszą podzielić się zgodnie 14 miesiącami więzienia.

SKRÓTY

33 miasta amerykańskie zebrały z miesięcznych funduszy 94.500.000 dolarów na pomoc dla bezrobotnych. Z sumy powyższej przypada przeszło 41 milionów dolarów na Nowy Jork, który m. in. ufundował 10.000 łóżek dla bezdomnych.

Sejm wiedeński (komunalny) uchwalił podwyższyć podatek budowlany od 1 stycznia 1932 r. Dzielniki mieszczańskie wzywają rząd związkowy do założenia protestu przeciwko uchwale sejmowi wiedeńskiemu.

Rada miejska Lwowa na ostatnim, swym posiedzeniu definitywnie rozstrzygnęła sprawę teatrów, oddając Teatr Wielki i Rozmaitości w dzierżawę p. W. Horzycy, przyczem przedstawienia operowe prowadzić będzie Tow. Miłośników Muzyki.

Zniesienie prohibicji
w Ameryce?

WASZYNGTON (PAT). Po sel John Tilson, b. przywódca republikański i osobisty przyjaciel prezydenta Hoovera, oświadczył, że w najbliższym czasie wniesie do kongresu projekt ustawy, na mocy której poszczególne Stany w obrębie swych granic będą mogły znieść prohibicję lub ją utrzymać.

Palmy i róże pod śniegiem
LOS ANGELOS (PAT).

Podczas gdy na północno-wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych panuje zima nie zwykle łagodna, w Los Angeles, Hollywood i okolicy spadły gęste śniegi, pod którymi uginają się drzewa palmowe i krzaki róż. Ołbrzymie ogrody pomarańczowe otaczające Los Angeles na przestrzeni 300 mil (480 kilometrów) poważnie ucierpiły od zimy.

Kto chce wydzierżawić
Labrador?

OTTAWA (PAT). — Rząd Nowej Funlandji zwrócił się do rządu kanadyjskiego z ofertą sprzedania mu Labradoru za sumę stu milionów dolarów. Premier Nowej Funlandji oświadczył, że w razie odrzucenia oferty chętnie wydzierżawi tę olbrzymią połac kraju komukolwiek na przeciąg 99-ciu lat.

Fale morskie zniszczyły
tor kolejowy pod Helem

Ostatnia burza która przeszła nad Bałtykiem, była jedną z najgroźniejszych od lat 60-ciu. Spienione fale podryły w paru miejscach tor kolejowy na półwyspie pod Helem.

7 milionów świec
oświetla morze polskie

PUCK (PAT). — Polska latarnia morska na przylądku Rozewskim otrzymała nowy olbrzymi reflektor, którego światło o sile 7 milionów świec widoczne jest na odległości 46 kilometrów na morzu. Jest to zatem najpotężniejsza latarnia morska w Europie. Reflektor latarni obraca się 20 razy na minutę.

Prawda o ojcostwie

W próbkach krwi

II.

Archiwum pracowni. — Tajniki psychiki ludzkiej. — Niepewność po niewczasie. — Prawdziwy ojciec 9-ga dzieci. — Trójkąt małżeński. — Prawda, która zostanie na zawsze tajemnicą.

Archiwum pracowni badania krwi na ojcostwo Państwowego Zakładu Higieny, zawiera na białych kartkach, pokreślonych literami A. B. M. i N. niejedną wielką tragedję życiową, ciężkie zawody, ciche nadzieje, radości i smutki. Te małe literki oznaczają

odpowiedź na dręczące pytania, oznaczają wielką życiową prawdę, odkrytą w czerwonej cieczy, ludzkiej krwi — w szklanych próbkach. Badania krwi na ojcostwo, to jeszcze jeden wielki triumf nauki, która w swoim zwyciężskim postępie prowadzi ludzkość do lepszego jutra.

Wymujemy kilka z pośród tych białych kartek, na których ręka badacza pokreśliła różne znaki i literki. Każda z tych kartek to

szmat życia ludzkiego.

Niezbadane są głębiny psychiki ludzkiej. Stary obywatel z kresów żył w pełni szczęścia rodzinnego 27 lat ze swoją żoną połowicą. Owocem pożycia małżeńskiego było aż

9-ro dzieci.

I zdawałoby się, że żadna chmurka powątpiewania nie maści szczęścia rodzinnego hreczkośia, gdy tymczasem pod staro lata, kiedy starszy syn kończył już studia uniwersyteckie, a wszystkie dzieci, jak wykapać podobne były do ojca —

uczucie okropnej niepewności zaczęło dręczyć obywatela. I oto pewnego dnia, w zakładzie higieny stawil się, ażeby zasięgnąć szczegółów w sprawie badania krwi na ojcostwo. Po otrzymaniu informacji, obywatel powrócił do domu, a za kilka tygodni był zpowrotem w Warszawie.

wioząc ze sobą 11 próbek krwi — swojej, żony i... 9-ra dzieci. Jak załatwił tę sprawę w rodzinie, to pozostanie tajemnicą familijną, faktem jest, że krew całego potomstwa została pobrana przez miejscowego lekarza powiatu.

Dokonane badanie wykazało u wszystkich dzieci podobne grupy, jak u ojca. Wszelkie wątpliwości zostały rozwiane. Wzrost był tak niezmiernie poddawany, aż spłakał się. Następnie, w oczach jego błysnęły wany podarkami, powrócił do majątku.

Mimo jednak tak potężnej łapówki, został przyjęty przez rodzinę bardzo ozięble...

Niekiedy analiza nie jest w stanie dać odpowiedzi na dręczące pytanie. Historia zwykłego trójkąta małżeńskiego. Gdy przeszła pierwsza młodość,

ustaly miłosne porywy dwóch mężczyzn, pełnych wyrozumiałości, podalo sobie dłoń pojednania. Ale trzeba było rozstrzygnąć, czyje jest dziecko. Każdy zchwiał sobie sprawę, że to on może być ojcem, zarówno tak, jak i drugi.

Udano się do zakładu higieny. Analiza nie odkryła prawdy. W danym wypadku zaszedł niepomysłny wypadek, że obaj posiadali jednakowe grupy krwi. A więc tajemnica pozostała nierozwiązana.

Kochanek ustąpił prawa ojcostwa mężowi...

DANIEL BACHRACH.

Śladami przestępców

Sensacyjne pamiętniki

W. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

Tajemnicze zniknięcie milionera

W czasie konfrontacji między nią a panią Berkoni, aresztowana na Cody usiłowała się na miarę i musieliśmy wspólnie, siłami odcierwać ją od biednej dziewczyny. Sna jej przekonała mnie, że możliwe dla niej są moje bycie przesiadki zwłoki do piwnicy. W czasie konfrontacji kategorycznie zaprzeczala, jakoby wręczyła jakiś list pani Berkoni i trwała w uporze, że widziała ją tylko jeden raz i to wtedy, kiedy podsłuchiwała przez drzwi wynikłą między Mortonem a Berkoni sprzeczka.

— Wszak mówiła mi pani w czasie aresztowania, że morderstwa mogła dokonać tylko jego porzucona kochanka Berkoni, a zatem znała pani jej nazwisko, a pierwszym razem mówiła mi pani o jakiejś tajemniczej Hiszpance, czy też Włoszce, którą pani widziała wówczas po raz pierwszy.

Aresztowana spostrzegła się, że palnęła głupstwo, lecz trwała nadal w uporze, twierdząc, że widzi Berkoni po raz pierwszy. Wreszcie usiłowała w nas wątpić, że skonfrontowana z nią nie jest identyczna z kobietą, która odwiedzała Mortona w jego willi. Oczywiście było to kłamstwem i Berkoni oświadczyła jej w oczy, że to ona była ową tajemniczą damą i Cody wie o tem doskonale.

— Czy łączyły panią bliskie stosunki z zamordowanymi? — zapytałem.

Wydeła wzgardliwie wargami. — Ja miałabym się zadawać z takim dziadem, też coś!

Na zegarze wybiła godzina trzecia nad ranem i postanowiliśmy przerwać badanie do dnia następnego. Aresztowana odesłana została do aresztu, ja zaś odprowadziłem pannę Berkoni do pensjonatu, gdzie chwilowo zamieszkała, potem zaś pojechałem do domu.

Zmęczony całodzienną pracą spodziewałem się, że natychmiast zasnę, lecz całą noc nie zmrzyłem oka. Rozmyślałem nad tem, jak udowodnić winę ohydnej morderczynie, gdyż co do jej winy nie miałem żadnych wątpliwości. Obawiałem się, że o ile w ciągu kilku dni nie uda nam się zebrać dowodów jej winy, to sędzia śledczy nakaże jej zwolnienie.

Przed dziewiątą rano byłem już w biurze. Oczekiwała mnie niespodzianka. Dyżurny wywiadowca zameldował mi, że jakaś dama mnie oczekuje. W poczekalni zastałem panią McCarthy, przyjaciółkę aresztowanej.

— Co panią sprowadza do mnie? — zapytałem.

— Chciałam z panem pomówić na osobności.

Poprosiłem ją do gabinetu i wskazałem krzesło naprzeciw mnie.

— Słucham panią.

— Nie chcę mieć z tą sprawą nic wspólnego — rozpoczęła. — Przed kilku tygodniami pani Cody dała mi pierścionek brylantowy, prosząc, abym go zastawiła dla niej w lombardzie. Nie podejrzewając niczego, uczyniłam to i zastawiłam go za piętnaście funtów. Dopiero po aresztowaniu pani Cody przypomniałam sobie o tem, że jak pisały gazety, zamordowany Morton miał na palcu pierścionek brylantowy i podejrzewam obecnie, że jest to ten sam pierścionek, jaki z jej polecenia zastawiłam. Oto jest kwit lombardowy — dodała wyjmując z torebki kwit i wręczając mi go.

— Proszę pana tylko o jedno, by nazwisko moje nie figurowało w prasie, nie chcę bowiem z tą sprawą mieć nic wspólnego. — Bardzo pani dziękuje i zapewniam, że nazwisko pani nie zostanie opublikowane. Nie wątpię, że to pani Cody zamordowała Mortona, a o ile okaże się, że zastawiony przez panią z jej polecenia pierścionek był własnością zamordowanego, będzie to jeszcze jeden bardzo po ważny dowód jej winy.

Spisawszy jej zeznanie, zwołałem ją, prosząc o przybycie około dwunastej w południe. Nie mówiłem jej, że zostanie skonfrontowana ze swą przyjaciółką, obawiałem się bowiem, że może się nie zgłosić, lub po namyśle zmienić w ostatniej chwili zeznanie.

Z otrzymanym od niej kwitem lombardowym zameldowałem się u naczelnika Sir Williama.

— Mam nadzieję, panie naczelniku, że tym razem mamy już dowody jej winy i nie będzie się mogła dłużej zapierać — tu opowiedziałem mu co mi przed chwilą zeznała pani McCarthy.

— Doskonale. Niech pan w tej chwili pośle kogoś do lombardu i zażąda tymczasowego wydania pierścionka, oczywiście, że suma zastawu będzie im zwrócona. Następnie poleci pan wezwać pannę Morton, która z pewnością pozna pierścionek jej nieboszczyka ojca.

Dalszy ciąg nastąpi.

Wesoły Kacik

POWRÓT ZE ŚWIAT



Skończyły się święta. Został ból głowy, brzucha, puste kieszenie i niechęć do pracy.

W pociągu ścisł i tłok. Po świątecznym używaniu wracają ludzie do pracy i do trosk codziennych.

Jeszcze świąteczna wódka nie wywetrzała z głowy, jeszcze świąteczne przysmaki niestrawione.

Jeszcze bez przerwy mówi się o minionych świętach i przeżyciach świątecznych.

— Mmmaniu — skarży się załośnie jakiś podchmielony obywatel, którego żona z braku miejsca trzyma na kolanach, że by z wagonu nie wyleciał — nnniedobrze mi...

— Bos pił przez całe święta jak świnią. A jeść nic nie chciał. Kawałek chleba do ust nie wzięł...

— Fak...tycznie chleba nnnie jadłem... Bo komu chleb potrzebny? Miodowy placek z szynką — to rrozumiem!... A chleb? Przez to, uwaaaasz, że za dużo chleba rrobia, kryzys jest. Zeby chleb świniom dawać, to szynka z niego, uwaaaasz, wyjdzie. 5 złotych kilo! No i po licz, ileby z tego forrrsy było!... Pijak mętnym wzrokiem rozgląda się po wagonie, jakby szukając aprobaty dla swego projektu.

— Ppani ma barrrdzo ładne włosy — zwraca się do siedzącej nawprost niewiasty — ale moja żżżona ma ładniejsze...

Zona uśmiecha się łaskawie i klepie pobłażliwie męża po plecach.

— Nie gadaj Franus, nie gadaj...

— Nnno jak mówię, że ładniejsze, to ładniejsze! Sam ci je przecież na gwiazdkę kupiłem!... 25 złotych!...

Rączka czerwonej, jak burak żony z trząskiem spada na policzek pijanego małżonka.

— Mamusiu — pęka ze śmiechu mała dziewczynka. — Ten pan to zupełnie tak mówi, jak pan Wacław, co do mamy przychodzi.

— Zośka!

— Niech mama da kawałek szynki, to nie będę mówiła.

— Skąd ja ci szynki wezmę?

— A niech mama ukrąże z tej, co ją mama przed wyjazdem wujkowi ściągnęła.

— Zośka, co ty wygadujesz?!

— O jej! Wielkie coś! A wujek to na święta nie ściągał? Sa ma widziałam, jak przez okno w piwnicy kupca, dziurkę w beczce z winem wywiercił i wieczorem przez rurkę gumową wino wciągał, potem do dzbanka wylał. Tyle tego naznosił, żeśmy przez całe święta pili!

— Bardzo nieładnie się za-

Walka z radjopajęczarstwem

Podjęta energicznie w szeregu państw europejskich, walka z radjopajęczarstwem dała nadszpiezwane rezultaty.

W Anglii stworzone w tym celu inspekcje skierowały w krótkim czasie kilkaset skarg do sędziów, którzy w tych wypadkach wydają szybkie i przykre dla oskarżonych wyroki. Zorganizowano techniczne ekspedycje na poszukiwanie radjopajęczarzy, wyposażone w najlepsze aparaty, ułatwiające wykrycie upartych pajęczarzy. W rezultacie — w ciągu kilku miesięcy przybyło z tego źródła przeszło 250 tysięcy abonentów.

W Belgii podobna kampanja popiera przez prasę dała również pomyslnie wyniki. Ilość abonentów z 90 tys. wzrosła do 200 tysięcy.

W wagonie

— Uu ledwo zdążyłem!
— Mamusiu, ja zgubiłem bilet!
— Pled zostawiłem w tem przekłętym Jafle!
— Chłopczku, śladłeś na mem maśle.
— Państwo, czyje to tam zgóry ciekna konfitury?
— Panie, ale ten przedział jest dla niepałających...
— Pilnuj pan lepiej swoich nóg pachnących!...
— W takim to rodzaju i tonie, słyszy się rozmówki w pędzącym wagonie.
Servus.

Cyrk Staniewskich

ORDYNACKA 1
Codziennie 2 przedstawienia
4.15 | 8.15 wieczór
Nowy Program Grudniowy
Na czelo

olbrzymi niedźwiedzie

UWAGA: dziś 3 przedst. 12.15, 4.15 8.15. Na poranki ceny minimalne.

PP „majestic”
n. swiat 47
p. 4, 6, 8, 10
dla młodzieży
dozwolone.
AT ATACHON
W KONKURACH

„ATLANTIC” Chmielna 33
p. 5.15, 7.15, 9.15.

Największy Elm obecnego sezonu p.t

JEJ EKSCYLENCJA MIŁOŚĆ

reżyserji

JOE MAY'A

UWAGA: początek seansów:

5.15 — 7.15 — 9.15;

LECZNICA wyłącznie WENERYCZNE
10 Senatorska 10. Wizyta 4 zł
9 r.—9 w. Św. d. 3 pp. Lekarka 3—6

Choroby żołądka, watroby, kiszki
Wizyta 9—11 3—7 niezłoty 10—12
Spec. Lecznica Leszno 38 Wizyta 5 zł.

Wyciąg oliarność na rzecz bezrobotnych fest nakazem życia

chowujesz — zwraca dziewczynce uwagę sąsiadka skompromitowanej matki. — Mama powie ojcu, to cię zbije.

— Iii... mój tato umarł.

— No to wstydz się. Twój tato patrzy na ciebie z nieba.

— Iii... tato nie widzi.

— Dlaczego?

— Bo był ślepy.

Napoleon Sadek.

Podróżuj samolotem



P. L. „Lot”

Kupon

Bezpłatna pomoc prawna

SZUMOWINY WARSZAWY

Opowieść o niezwykłych, a prawdziwych wydarzeniach z życia stolicy

— Biegł za mną ten bandyta, który mi tak dogodził nożem — odpowiedział Pienkowski.

— No i?

— Nie wiedząc, co zrobić, podszedłem do policjanta. Niby wskazywałem na niego palcem, żeby pomyślał, że o nim mówię, a naprawdę zapytałem, w jakim kierunku się idzie na Marszałkowską, udając, że nie wiem. Wtedy tamten zwiął. Ledwo dowlokłem się do dworca.

Zapytał się tragarza:

— Dokąd odchodzi najbliższy pociąg?

— Do Gdańska.

— Proszę mi kupić dwa drugiej i jedną połówkę do Gdańska.

— To jedziemy do Gdańska? — zapytała Pulcherja.

— Tak. Narazie. A potem choćby do Chin...

Po chwili byli w drodze do Gdańska.

Po tygodniu sędzia śledczy Lumbert otrzymał meldunek tej treści:

„Mieszkanie na Wolskiej zamknięte na klucz. Pienkowski, Pulcherja i Polcia wyjechali w piątek wieczorem do Gdańska bez bagażu, uciekając, jakby byli ścigani. W Gdańsku byli dwa dni. Potem wsiadli na jakiś okręt, ale niewiadomo, jaki i dokąd się udali”.

Lumbert pokazał ten meldunek Warskiemu, którego czoło porżyły głębokie brózdki...

Gospodarz „Zawady” ironicznie zapytał Szlaję:

— I jakoś nic? Nie daje się?

Szlaja, zgrzytając zębami, odparł:

— Przyjdzie na moje podwórko!

Jadzia mniej się już teraz bała Szlaja, od chwili, gdy wiedziała, że Polcia jest bezpieczna. To też nie przeraziła się już tak bardzo, gdy otrzymała list tej treści:

„Moja mała, teraz, gdy dzięki Tobie, obrośłem w pierze, mogę Cię przyjąć godnie. Będę grubo wreszcie fundował. Czekam na Ciebie jutro o piątej, gdzie dawniej. Musimy wreszcie uregulować nasze parochunki miłosne. Przyjdiesz punktualnie, bo...”

Podarła list i spała go.

Tymczasem Szlaja o umówionej godzinie już był na miejscu.

Kazał gospodarzowi przygotować rozmaite sma-

kołyki, na stole postawił kwiaty. Tamten powątpiewał:

— I tak nie przyjdzie. Niepotrzebna fatyga.

Szlaja na to:

— Jeżeli nie przyjdzie, to jeszcze lepiej. Ja pójdę do niej.

Nie przyszła.

Nazajutrz o godz. 3 pp. stanął się u niej. W przewidywaniu, że jej może nie zastać, zamówił sobie prędko setkę biletów wizytowych. Ubrany był, jak z igły, choć wyglądał w tym wszystkim dziwnie kanciasto. Jak sioń we fraku.

Nie zastał Jadzi. Zostawił bilet wizytowy.

Nie znając zwyczajów towarzyskich, przyszedł o czwartej powtórnie i znów nie zastając, ponownie zostawił bilet wizytowy.

Zobaczywszy te bilety po powrocie do domu, Jadzia zbladła. Zapytała lokaja. Odrzekł, że to był człowiek wielce podejrzany wyglądający i domagał się natrętnie wpuszczenia go.

— Czy gdy przyjdzie po raz trzeci, zameldować go?

Jadzia pomyślała chwilę, poczem stanowczo rzekła:

— Nie.

— Tak też przypuszczałem — skłonił się lokaj.

Punkt piąty Szlaja znów się stanął. I już na wszelki wypadek wyjmował trzeci bilet wizytowy. Lokaj uprzedził go:

— Niech pan nie wyjmuje trzeciego biletu. Już będziemy mieli wnet całą kolekcję. Pani jest teraz w domu, ale i tak paną nie przyjmie.

— A właśnie, że mylisz się, bracie. Przyjmie mnie z pewnością.

Napisał na bilecie wizytowym parę słów, włożył do przygotowanej koperty, zalepił i kazał odnieść pani, mówiąc:

— Wal z tem do pani mecenasowej, bratku, a gdy wrócisz z odpowiedzią, nie zapomnij nisko mi się pokłonić.

Lokaj odparł z godnością:

— Pani wyraźnie zapowiedziała mi, żeby nie meldować.

— Przed chwilą. Ale teraz zmieni zdanie. Spróbuj.

Lokaj pokręcił głową i wziął bilet. Wnet wrócił:

— Proszę za mną — rzekł oschle.

— Aha, — triumfował Szlaja — jak ja mówię, to powiadam.

Na tajemniczej kartce napisane było:

„Wiem, gdzie jest Polcia i wiele jeszcze innych rzeczy. Czy to wystarczy?”

Czytając tę kartkę, Jadzia zdrząła. Postanowiła rozmówić się z nim. Bo jeżeli kłamał, to się od razu wykryje, a jeżeli nie, trzeba zapobiec nieszczęściu.

Wszedł do jej pokoju, rozejrzał się i rzekł:

— Fajnie tu w tej melinie... Ho, ho...

Odparła szorstko:

— Daję panu pięć minut czasu. Proszę powiedzieć, o co chodzi i wyjść.

— Pięć minut tylko? Pali się? Bo u mnie nie, mała... Przeciwnie, to ja się palę do Ciebie...

— Mój mąż może przyjść lada chwila.

— Bardzo mi będzie miło go poznać. Może mi się przydać ten słynny „obronca nędzarzy”. Takie czasyl... Ale nie o to chodzi teraz. Dlaczegoś nie przyszła na randkę?

— Nie przyjdę nigdy!

— Chcesz, żebym sobie wynajął specjalny salon? Jadzia drgnęła. A jednak z całym spokojem rzekła:

— Już dwie minuty. Pozostały panu zaledwie trzy.

— Więc poczekam jeszcze te trzy minuty, a potem na kolanach będiesz mnie błagała, abym jeszcze został. Wiem, gdzie jest Polcia. Słyszysz? Ale o tem potem. Mamy jeszcze pewne rachunczki do uregulowania. Przedewszystkiem musimy wiedzieć, Lewczak i ja, czy Mardek kapował na nas. Twój mąż go broni, musi więc wiedzieć i ty pewno też?

— Wiem. Mardek was nie wydał.

— To jasne. Bo wie, że gdyby nas kapował, szczerknęlibyśmy coś o tobie. Wiemy z gazet, że mieliście tam randkę tego dnia. Więc jeżeli on Ciebie ratuje własną skórą, coś w tem musi być. Przyznaj się... On Ciebie zawsze dawniej ratował. Pewno nie bez powodu? Przyznaj się, byłas jego kochanką? No, chyba... A więc Polcia... ma właśnie sześć lat, to... od niego?

Jadzia krzyknęła:

— Oszalał pan?

Dalszy ciąg nastąpi.

Ostatnie Wiadomości Sportowe

Triumfujący lew brytyjski

W ciągu długich lat pieroszeństwo piłkarzy angielskich na kontynencie było bezsporne. Wszystkie państwa europejskie, które na wet ze specjalnym kultem uprawiały piłkę nożną, osiagając niebyłajaki poziom, jak Austria, Włochy czy Czechy, musiały uznać wyższość klasycznych footballistów z nad Tamizy. Czas jest jednak nieublagany w swym zwycięskim pochodzie i oto któregoś dnia, ku niepomiernemu zdziwieniu niemal całej Europy, świętynny zespół angielskich zawodowców, został pokonany!

Prasa europejska wypisywała, w związku z tem hymny na cześć przypadkowych zwycięzców, ale mimo wszystko obawiano się „brytyjskiego lwa”, który choć uległ, nadal był groźny i tajemniczy. Została wybitni publicyści angielscy, chcąc uspokoić wzburzoną opinię swego społeczeństwa, postanowili się pomniejszyć kleskę pupilów, doszukując się fantastycznych przyczyn w „niedyspozycji” reprezentantów. Zgola inny nastrój zapanował, gdy zespół szkockich piłkarzy poniósł sromotną klęskę w Austrii (0:5), a wkrótce potem „żelazna gwardia” Anglii z trudem uzyskała remis w Wiedniu. Było to groźne memento dla zawodowców, pragnących za wszelką cenę utrzymać swą przodującą rolę w Europie.

Ofiara padła państwowa „jednostka” Hiszpanji, która mając w swych szeregach bóstwo Zamora, musiała ulec i to w bezlitosnym rywalu. Druty telegraficzne rozwinęły po świecie sensacyjną wiadomość, że Hiszpanie przegrali 1:1, że football angielski nadal triumfuje, „gardząc” potentatami z Węgier, Austrii i t. d. Olsnieni sukcesem rzucili Anglicy wyzwanie całej Europie: „Przybywajcie!

do nas, a przekonacie się, kto z nas mocniejszy”. Zwycięstwo b. często oślepia. Anglicy zapomnieli, że sukces swój odnieśli na własnym gruncie, wśród swojej publiczności, oraz że sprzymierzeńcami ich była potworna, złośliwa mgła. Obecnie „lew brytyjski” dumnie

Kulisy sportowe

W ZWIĄZKU z ostrym konfliktem, który wynikł w „Makabi”, świętynna sekcja bokserska tegoż klubu, ma wystąpić i utworzyć samodzielny klub pod nazwą „Zydowski Klub Bokserski” (Z. K. B.).

PROSZA nas o podanie do wiadomości, że Szczepaniak (Polonia) nadal pozostaje werny swym barwom.

OSTATECZNY termin walnego zebrańia WOZPN. wyznaczono na 24 stycznia w lokalu Świętu.

SEDZIWIE stołeczni obradować będą 3 stycznia we własnym lokalu.

ERENBERG (Makabi), według pogłosek, ma podpisać zgłoszenie do jednego z klubów stołecznych.

Kryzys gospodarczy dotknął boleśnie małeńką Finlandję, to też rozeszły się pogłoski, że ojezyzna Nurmi-go, Ritoli i t. d. — nie będzie reprezentowana na Olimpij. dzie. W związku z tem ciekawe są głosy wybitnych meżów Finlandji. Oto dyrektor największego banku, Frey, oświadczył: „Igrzyska Olimpijskie były dla

wznosi czoła. Ale już przecież za miesiąc, dwa, rozpoczyna się sezon 1932 r. — okres międzypaństwowych spotkań. Zobaczymy czy i wówczas triumfujący zawodowcy angielscy nie będą zmuszeni zurnać goręczy kleski. (miecz. gór.)

Nurmi — najlepszą reklamą

nas zawsze najlepszą reklamą, to też i tym razem musimy ponieść ofiary na rzecz reklamy”. Profesor Sederholm: „Nurmi zrobił dla kraju więcej, niż najlepsi dygnitarze”. Jesteśmy przekonani, że Finlandja, pójdzie za głosem swych przedstawicieli i wyśle reprezentację na Olimpij. adę.

Bogaty związek piłkarski

O potęgę Niemieckiego Związku Piłk. pisaliśmy niejednokrotnie. Nie przypuszczaliśmy jednak, iż rozporządza on wielkimi kapitałami. Jak donoszą, Związek na ostatniem posiedzeniu postanowił

Bywają różne „cuda”, wzbudzające podziw, ale wiadomość, którą poniżej podajemy ma już zadatek fantazji. Oto niejaki Franz Rössner (Niemcy), obchodzący niedawno 91-ą rocznicę urodzin, wziął

Najstarszy pływak świata

uczestniczył w zawodach pływackich, wykazując weale dobrą formę. Na pewno na całym świecie niema człowieka, któryby w wieku Rössnera nie... drzał na widok wody w... rzece czy basenie.

Gwiazdy filmowe na... śniegu

Miasto sportów zimowych, St. Moritz gości dwóch najwybitniejszych artystów filmowych: Charlie Chaplina i Douglasa Fairbanka. Codziennie, o wczesnej godzinie, ulubienicy publiczności, trenują zawzięcie jazdę na nartach. Nie obywa się przytem bez przykrych i bolesnych upadków. Publiczność przygląda się tym „występom”, bawiąc się świetnie bez słownych opłat za... bilety wejściowe.

Tajemnica najpiękniejszej mistrzyni

W ub. tygodniu donosiliśmy, że Ethel Catherwood (Ameryka), mistrzyni Olimpijady i rekordzistka świata w skoku wwyż, a do tego najpiękniejsza zawodniczka, posłużyła kupca, Mac Larena. Obecnie donoszą, że małżeństwo uroczaje biety są... gadatliwe.

Spóznione żale

Puchar Davisa zdobyła w r. b. Francja, a mimo to trzęsą się jeszcze dyskusja na powyższy temat. Oto kapitan amerykańskiej drużyny Hardy napisał artykuł w którym wyraża żal, iż barw Ameryki bronil tak słaby gracz, jak Wood. W odpowiedzi na to Wood ogłosił niemniej sensacyjny artykuł. Jak się okazuje podczas przewy meczu z Austiniem (Anglia), Hardy, miał odezwać się do Wooda: „Panie, gra pan jak warjata. Dzięki panu przegramy mecz”. Gorzki te słowa miały wpływ na deymumaco na Wooda i dlatego przegrał. W sprawie tej Związek wszczął dochodzenie.

Zarobki Madison Square Garden

Od czasu śmierci słynnego manazera, Tex Rickarda, niezbyt dobrze się powodziło akcjonariuszom stadjonu Madison Square Garden w Nowym Jorku. Nie ma jednak powodu do... płaczu, gdyż

Na międzynarodowej arenie

SENAT francuski uchwalił ostatecznie posiedzeniu wyasygnować 30 milionów franków na budowę boisk oraz 3 miliony na cele Olimpij. ady.

SZWAJCARSKI Związek Hokejowy

stanowczo wystąpi przeciwko profesjonalizmowi. W związku z tem szereg drużyn musi „zwolnić” swych zawodowych graczy, pozbawiając z Kanady.

GRUDZIEŃ
28
 Piątek

Dziś: Młodzieńców
 Jutro: Tomaszka

Wsch. słońca: 7 m. 45
 Zach. słońca: 15 m. 29

Jaka będzie dziś pogoda?



barometraż wskazuje ciśnienie o 6 rano

Nočný dyżur apteki:

Dziś: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

Pozwolenie na broń

Składanie podań o prolongowanie pozwoleń na posiadanie i noszenie broni na rok 1932 rozpoczyna się z dniem 1-go stycznia 1932 r. i kończy się z dniem 28 lutego 1932 r. Termin ten jest ostateczny. Osoby, które nie złożyły w tym terminie podań o prolongowanie pozwoleń na posiadanie broni, będą uważane za posiadających broń nielegalnie i będą pociągnięte do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Kupujcie wyroby krajowe

Wykrycie potajemnej gorzelni

Istniejąca od dłuższego czasu potajemna gorzelnia na Połpińszczyźnie w zabudowaniach żydowskiej letniej kolonii T-wa Ochrony Zdrowia, z powodu gorączki przedsięwziętej w produkcji zdemaskowała się. Organom śledczym łatwo udało się ją ujawnić. Policja wkroczywszy do lokalu została wielką gorzelnią samogonki w pełnym składzie wraz z przygotowanymi rozczynami w ilości 5 pułów do produkcji wódki. Jak zdołano ustalić samogonkę pędzili Aleksander Szczerbiński i Franciszek Markowski. Obu wymienionych aresztowano, gorzelnię opieczetowano.

Dwaj funkcjonariusze P. P., którzy przyczynili się do ujawnienia tej gorzelni otrzymają nagrody pieniężne ustanowione przez władze skarbowe.

Ważna nowina dla radio-amatorów

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach odbędzie się oficjalne otwarcie w obecności przedstawicieli władz i prasy załadów „Radio-Pogotowia” w nowym lokalu przy ul. Dominikańskiej 21. Jako jedyna w Grodnie, swego rodzaju placówka radio-techniczna, „Radio-Pogotowie” dotychczasową swoją pracą przyczyniło się do znacznego rozwoju radiofonji na terenie naszego miasta. Jednakże, zbyt często, słyszeliśmy

skargi, iż placówka ta mieści się zbyt daleko od centrum miasta. Należy przeto — całym uznaniem przywitać przeniesienie „Radio-Pogotowia” na ul. Dominikańską. „Radio-Pogotowie” będzie prowadził w dalszym ciągu radio-technik inżynier J. Smurło. Życzymy dalszego rozwoju w obecnych trudnych czasach. Pionierom radiofonji polskiej cześć.

ŚRODEK NA KRYZYS

Zbliża się Nowy 1932 Rok. Nie jeden z nas w dzisiejszych ciężkich czasach zada sobie pytanie. Czy będzie wreszcie lepiej? Czy jest jakiś środek na poprawę bytu? Kto odpowie na te pytania?

godnego kredytu. Taki kredyt ożywi rolnictwo, podniesie jego kulturę i zdolność nabywczą, to zaś ostatnie uruchomi przemysł, handel — znikną bezrobotni.

Obywatelu! Odpowiedź na trapiące was pytania jest — i brzmi tak:

Obywatelu! Kasa Stefczyka w Grodnie, obsługująca wyłączenie rolnictwo, z dniem 1-go stycznia 1932 roku rozszerza działalność wkładów, wprowadzając dogodność oszczędzania przez bezpłatne wypożyczanie solidnych i estetycznych skarbonek oszczędnościowych.

Tajemnica poprawy dobrobytu tkwi w nas samych. A środkiem do dobrobytu jest oszczędność.

Obywatelu! Nie bagatelizujmy sprawy drobnych oszczędności!

Zechciejmy chwile tylko zastanowić się nad staropolskim przysłowiem — „Narody wzbogaca oszczędność i praca”.

Jak z małych strumyków powstają wielkie rzeki — tak z drobnych oszczędności rosną wielkie sumy.

Zasada ta i w obecnych czasach nic a nic nie straciła na swej aktualności i łatwo da się przystosować do każdego z nas, jak również do każdego interesu, do każdego warsztatu pracy.

Zdecydujmy się sami polepszyć swój dobrobyt. Zacznijmy oszczędzać.

Weźmy dla przykładu rolnictwo, tę najważniejszą gałąź produkcji naszego Państwa. Przeżywa ono ciężki kryzys, osłabła jego siła nabywczą, Unieruchomiło to przemyśle i handel, wytworzyło tysiące bezrobotnych. Nędza w środowisku bezrobotnych rośnie.

Najtrudniej jest odłożyć pierwszą oszczędność, która potem łatwo pociąga za sobą dalsze oszczędności.

Cóż jednak zdziałać może w tem akcja oszczędności?

Spieszmy więc z Nowym Rokiem do Kasy Stefczyka, złóżmy tam swe oszczędności. Pamiętajmy że lokując w Kasie Stefczyka osiągamy korzyści podwójne: primo że się ulokowało pewnie i korzystnie, secundo — w przekonaniu, że oszczędności ulokowane w Kasie Stefczyka obrócone zostaną na cele gospodarcze i produkcyjne rolnictwa, od dobrego stanu i rozwoju którego zależy również i dobrobyt naszego Państwa.

Otóż gdyby każdy obywatel naszego powiatu oszczędzał miesięcznie tylko po 50 groszy i oszczędności te odpowiednio ulokował — wówczas rolnictwo naszego terenu otrzyma co miesiąc dobrą setkę tysięcy złotych w postaci taniego i do-

Ulgowa taryfa na życzenia noworoczne

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało okólnik wyjaśniający, że z okazji zbliżającego się Nowego Roku, karty z życzeniami korzystają z ulg taryfowych.

Mianowicie za opłatą 10 groszy mogą być przesłane karty pocztowe z życzeniami, zawierające poza adresem 5 wyrazów, nie wliczając daty i podpisu.

PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH!

WĘGIEL BEZ MIAŁU CENA 6,80 za 100 kg. razem z dostawą do domu

WĘGIEL z pierwszorzędnych kopalń nabierany widłami bez kamieni. Dostarcza się w każdej ilości poczynając od 100 kg. w plombowanych koszach

ZJEDNOCZENIE ROLNICO-HANDLOWE W GRODNI

UL. NARUTOWICZA 19 tel. 300.

Oraz do nabycia: we wszystkich 4-ech Spółdzielniach „Jutrzenka”.

WUWAGAI Zwracamy 10 proc. gotówką!

szanlewa więcej **pończoch** **SZANIEWA**

noszą nasze panie

Pończochy jedwabne „SZANIEWA” są piękne, trwałe, elastyczne i tanie. Dla zwolenniczek pończoch „Szanlewa” urządziliśmy we wszystkich naszych fabrycznych składach od dn. 1-31 grudnia r. b.

Miesiąc oszczędnościowy polegający na tem, że po dokonaniu już kupnie **zwracamy natychmiast 10% gotówką**

FABRYCZNY SKŁAD POŃCZOCH GRODNO, DOMINIKAŃSKA № 1 (5-ty sklep od Pl. Batorego)

Nasze oddz.: Warszawa, Bieleńska 16. Brześć ul. Dąbrowskiego. Pińsk, ul. Kościuszki 22. Równe, ul. 3-go Maja 89. Luck, ul. Jagiellońska 52. 14—15

UWAGAI Zwracamy 10 proc. gotówką!

Scen. o g. 6, 8, i 10 ¹¹	Dźwiękowiec POLONJA Poczłowa 4	Wielki polski dźwięk, w/g Anatola Sterna i Leo Belmonta w rol. gl. Marja Malicka K. Ankwicz UWIEDZIONA K. Junosza-Stępowski i Z. Sawan!
	Dźwiękowiec APOLLO Dominikań. 26	LUPE VELEZ i JOHN BOLES w arcydziele dźwiękowym w/g powieści LWA TOLSTOJA p. t. ODRODZENIE „ZMARTWYCHWSTANIE” pod tytuł.
	Kino PALACE Orzeszkow. 13	Imponująca wizja z życia Łódzkiego w/g Wł. Reymonta ZIEMIA OBIECANA W roli Anki — królowa ekranu J. SMOSARSKA.

KINO Światowid Brygidzka 2

Jutro najznakomitsza komedia—Husaga p. t.

Republika Piratów

Przygody aktorów film. na wyspie współczes. korsarzy!

1—17,30, 2—19,40, 3—21,40.

ANONSI! ZAGŁADA OD WSCHODU ANONSI!
 Potężne arcydzieło, jakiego jeszcze nie oglądał świat!